

Klub sympatyków zimowej kąpeli

Zdjęcia, które prezentujemy, nasz fotoreporter wykonał trzęsącymi się z zimna rękoma. W piątek, w Strzeszynie spotkaliśmy trójkę niecodziennych pływaków, którzy systematycznie raz w tygodniu, czasami nawet częściej — zażywają zimowej kąpeli. Okazało się, iż są to nasi dobrzy znajomi: (od prawej) czołowy maratończyk trener młodej pływackiej Olimpijki — Ta deusz Mazur, trener sekcji pływackiej Lecha dr Andrzej Dąbrowski oraz Jerzy Dzięcioł — wiceprezes Wojewódzkiej Federacji Sportu.

Dokończenie na str. 6



Tuż przed zimową kąpielą trzech śmiałków: (od lewej) Jerzy Dzięcioł, Andrzej Dąbrowski i Ta deusz Mazur. Fot. — H. Kamza



Jutro głosujemy po raz ostatni w plebiscycie, który wyłoni najlepszego piłkarza Wielkopolski 1974. Szczegóły na str. 6, gdzie dzisiaj publikujemy pełną kolumnę wiadomości sportowych.

Wyróżnienie wielkopolskich trenerów

Polski Związek Lekkiej Atletyki podsumował współzawodnictwo trenerów szkolących juniorów w roku 1974. Dzięki bardzo dobrym wynikom młodych lekkoatletów Wielkopolski, którzy w punktacji województw zwyciężyli w Centralnych Igrzyskach Młodzieży i Pucharze GKKFiT oraz zajęli trzecie miejsce w indywidualnych mistrzostwach Polski juniorów, wysoko oceniono pracę trenerów. A oto wyniki współzawodnictwa: 1. Sławomir Wąsowski, Polonia Warszawa 571 pkt., 2. Zbigniew Schubring, Olimpia Grudziądz 489, 3. Maria Majewska SZS-AZS POZNAŃ 485, 4. Lech Lipowski, Śląsk Wrocław 421, 5. Lech Jedliński, Gwardia Warszawa 414, 6. Jerzy Macianowski, Juwenia Wrocław 414, 7. Witold Dziamski, Energetyk POZNAŃ 409, 8. Józef Frydryk, Orkan POZNAŃ 407, 9. Andrzej Szyszko, Orzeł Warszawa 393, 10. Jerzy Ziemiuch, ŁKS Łódź 376 pkt.

Lekkoatletyka

Dobre wyniki w mistrzostwach okręgu juniorów

W hali nr 20 MTP w Poznaniu z udziałem około 100 zawodników rozegrano wczoraj lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu juniorów roczników 1958 i 1959. Zawody stały na dobrym poziomie. Niemal we wszystkich konkurencjach uzyskano wyniki lepsze od minimum na Mistrzostwa Polski, które odbędą się 25 bm. w Warszawie. Dokończenie na str. 6

Order im. Jose Martíego dla E. Gierka

Rozpoczęcie plenarnych rozmów polsko-kubańskich

W sobotę, w drugim dniu wizyty Edwarda Gierka na Kubie rozpoczęły się rozmowy plenarne polsko-kubańskie, którym przewodniczyli przywódcy obu narodów. W pierwszej części rozmów plenarnych, które przebiegły w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, omawiano problemy dalszego rozwoju braterskiej współpracy obu partii i państw we wszystkich dziedzinach. Dyskutowano także o niektórych zagadnieniach aktualnej problematyki międzynarodowej.

W godzinach przedpołudniowych Edward Gierek złożył wieniec pod pomnikiem bohatera narodowego Kuby, Jose Martíego.

Wieczorem w Pałacu Rewolucji w Hawanie odbyła się uroczystość dekoracji Edwarda Gierka Orderem Narodowym im. Jose Martíego. Dekoracji dokonał prezydent Repu-

bliki Kuby, Osvaldo Dorticos. W uroczystości uczestniczyli: pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, premier Fidel Castro oraz członkowie najwyższych władz partyjnych i rządu Kuby, a ze strony polskiej — osoby towarzyszące Edwardowi Gierkowi.

W wygłoszonym z tej okazji przemówieniu prezydent Dorticos powiedział m. in.: „Order ten upamiętnia imię wielkiego przywódcy rewolucyjnego naszej ojczyzny, który był człowiekiem przewidującym i genialnie dalekowzrocznym, najbardziej postępowym myślicielem politycznym kontynentu amerykańskiego w XIX wieku, człowiekiem, który dał teoretyczną i strategiczną odpowiedź na miarę rewolucyjnych potrzeb swoich czasów.

Socjalistyczna Kuba, którą dziś zwiedza, wywodzi się z jednego procesu rewolucyjnego na nowym etapie, który wiąże się z okresem, kiedy Jose Martí był jasno myślącym teoretykiem i niezwykłym organizatorem.

Dlatego też, towarzyszu Gierku, wręczenie wam medala, na którym widnieje podobizna naszego wielkiego bohatera, nabiera rangi symbolu,

ponieważ wskrzesza chwilę rewolucyjnej wspólnoty wybitnych synów naszych narodów”.

Odpowiadając na te słowa I sekretarz KC PZPR powiedział m. in.: „Największym dziejowym zwycięstwem narodu kubańskiego, podobnie jak narodu polskiego, jest budowa i rozwój socjalistycznego państwa. Socjalistyczne państwo jest bowiem urzeczywistnieniem idei rewolucji, podstawową gwarancją ich realizacji i ochrony.

Największym wspólnym dziejowym zwycięstwem obu naszych i innych bratnich narodów jest światowy system socjalistyczny, który zespala nasze wysiłki w budowie nowego świata i którego główną siłą stanowi Związek Radziecki — najpotężniejsza siła w sprawach socjalizmu, wolności narodów i pokoju.

Stały postęp tej naszej wspólnej, wielkiej i ogólnoludowej sprawy.

Dokończenie na str. 2

W 1975 r. produkcja wartości 270 mln. zł

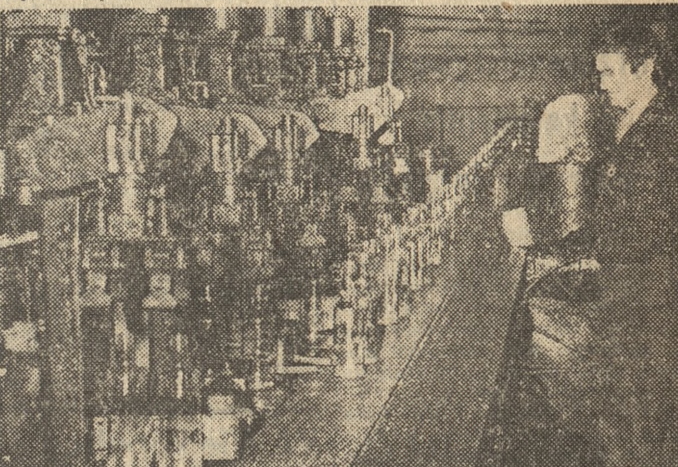
Pół wieku działalności Huty Szkła w Sierakowie

Huta Szkła „Warta” w Sierakowie ma 50 lat. Ruszyła w 1924 r., ale szczególnie dynamiczny etap w jej rozwoju przypada na powojenne 30-lecie.

W ub. sobotę odbyło się w Domu Kultury huty spotkanie, w którym udział wzięli sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski. Najbardziej zasłużonym pracownikom hu-

ty wręczono wysokie odznaczenia.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: dyrektor naczelny — Zdzisław Olzacki, hutnik — Marian Wo-



Na zdjęciu: automatyczna linia do produkcji butelek. Fot. — E. Kitzmann

ławski oraz Adam Wardega i emeryt, jeden z założycieli huty, dawny jej dyrektor — Władysław Lipert. Wręczono także 6 Złotych Krzyży Zasługi, 6 Srebrnych oraz 3 Brązowe, a także liczne odznaczenia resortowe i wojewódzkie. Kolejne wyróżnienie, tym razem dla całej załogi, to sztandar i Honorowa Odznaka „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Rozwój „Warty” nie ograniczał się do inwestycji. Równocześnie powstawały nowe technologie, wzrastała wydajność pracy. To właśnie w Sierakowie po raz pierwszy wyprodukowano nowe butelki do mleka, o specjalnie utwardzonej powierzchni, lżejsze i wytrzymalsze od poprzednich.

Wyniki przyszły zgodnie z oczekiwaniami. W 1973 r. — I miejsce w Zjednoczeniu za rezultaty techniczno-ekonomiczne i pochwała od rządu PRL. W następnym 1974 r. obok produkcji wartości 250 mln zł pojawiają się opakowania za do 100 mln zł — głównie butelek do mleka i monopoliowych. Plan na 1975 rok zakłada produkcję wartości 270 mln zł, mimo zaplanowanego na ten sam okres remontu maszyn i urządzeń. (—)

PAP

Udany przebieg eksperymentu w Kosmosie

Stacja „Salut-4” rozpoczęła pracę

Agencja TASS podała 11 bm., że w Związku Radzieckim wprowadzono na orbitę okołozemską statek kosmiczny „Sojuz-17”. Statkiem dowodzi podpułkownik Aleksiej Gubarij, zaś inżynierem pokładowym jest Georgij Greczko. Po raz pierwszy udali się oni w Kosmos.

Jak informuje ta sama agencja w niedzielę nastąpiło połączenie pojazdu kosmicznego „Sojuz-17” z orbitalną stacją naukową „Salut-4”. Po przejściu kosmonautów Aleksieja Gubarijewa i Georgija Greczki do pomieszczeń stacji, w przestrzeni kosmicznej zaczęła pracować pilotowana stacja naukowa „Salut-4”.

Podczas zbliżania się kierowni pojazdem kosmicznym „Sojuz-17” odbywało się automatycznie za pomocą urządzeń pokładowych. Gdy oba obiekty znajdowały się w odległości 100 metrów, operacjami zbliżenia i łączenia kierowała załoga „Sojuz-17”.

Program prac załogi pilotowanej stacji naukowej „Salut-4” przewiduje: badanie procesów i zjawisk fizycznych w przestrzeni kosmicznej — obserwację obiektów geologiczno-morfologicznych powierzchni Ziemi, zjawisk atmosferycznych w celu uzyskania danych dla gospodarki narodowej, badania medycyny biologicznej, sprawdzanie udoskonalonej konstrukcji systemów pokładowych aparatury stacji.

Żałoga stacji orbitalnej „Salut-4” przystąpiła do realizowania wyznaczonego programu.

PAP

Nowy zbiornikowiec dla PZM

11 bm. w hamburskiej stoczni Howaldtswerke — Deutsche Werft został zwodowany dla PZM nowy zbiornikowiec gigant t/t „Giewont II”, o nośności 135 tys. DWT. W tej samej stoczni powstał największy dotąd zbiornikowiec PZM „Kasprowy Wierch”.

Premier Australii w ZSRR

W drodze do Moskwy zatrzymał się w niedzielę w Leningradzie premier Australii, G. Whitlam, który składa w ZSRR oficjalną wizytę na zaproszenie rządu radzieckiego. W rozmowie z dziennikarzami premier powiedział, że wizyta w ZSRR pragnąłby przyczynić się do ustanowienia lepszych stosunków między Australią a Związkiem Radzieckim.

Minister Ohira w USA

Japoński minister finansów, M. Ohira, udał się do USA, gdzie przeprowadzi serię rozmów na tematy walutowe. Rozmowy te zapoczątkuje spotkanie przedstawicieli dziesięciu najbardziej uprzemysłowionych krajów świata zachodniego.

Cesarz Iranu w Austrii

Po zakończeniu oficjalnej wizyty w Egipcie, przybył do Wiednia z tygodniową wizytą prywatną cesarz Iranu, Reza Pahlawi wraz z

Kondolencje dla rodzin zaginionych

Uratowani rybacy o katastrofie u wybrzeży Jutlandii

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przesłał na ręce dyrektora, sekretarza KZ PZPR i przewodniczącego Rady Zakładowej Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Dalmor” depesze kondolencyjne dla członków rodzin rybaków, którzy zgineli w katastrofie trawlera „Brda”. Jednocześnie wyraził współczucie załozdce i zapewnił, że władze państwowe otoczą troskliwą opieką rodziny zaginionych i udzieli odpowiedniej pomocy.

11 bm. na pokładzie rejsowego samolotu SAS z Kopenhagi przyjechali do Warszawy uratowani rybacy z polskiego trawlera „Brda”. Przybyło ich 14; jeden z ich towarzyszy znajduje się jeszcze w duńskim szpitalu, a kapitan z jeszcze jednym członkiem załogi pozostał dla załatwiania formalności.

Gdy podczas sztormowej pogody trawler „Brda” wychodził do portu — silna fala uszkodziła przypuszczalnie mechanizm sterowy; statek zaczął dryfować w stronę najeżonego betonowymi blokami fałochronu. Na nic nie zdały się próby zarzucenia kotwic i reperacji.

Dokończenie na str. 2

Brytyjczycy zaniepokojeni infiltracją CIA

Rewelacje senatora Richarda Schweikera na temat działalności CIA w krajach przyjaźniowych z USA wywołały wielkie wrażenie w Wielkiej Brytanii.

Posel, labourzysta, Leslie Huckfield domaga się od premiera oficjalnej informacji o personalnym zasięgu infiltracji agentów amerykańskich na terytorium brytyjskim.

„Sunday Telegraph” pisze, że dla nawiązania szerokich kontaktów z urzędnikami państwowymi, przedstawicielami świata biznesu i działaczami związkowymi agenci CIA wykorzystują różne brytyjskie organizacje do spraw kontaktów kulturalnych. CIA — pisze tygodnik — przeznacza wielkie środki dla gromadzenia informacji o sytuacji wewnętrznej w Wielkiej Brytanii i innych krajach Europy Zachodniej. (PAP)

F. J. Strauss udał się do Chin

Przewodniczący Zachodniemieckiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) znany reaktor polityk Franz Josef Strauss udał się w sobotę z dwutygodniową wizytą do Chin, gdzie zamierza przeprowadzić rozmowy z czołowymi politykami ChRL.

Boński korespondent Reutera przypomina, że we wrześniu ubr. przewodniczący zachodniemieckiej CDU Helmut Kohl przebywał z wizytą w ChRL. Nie ulega wątpliwości, że chadecka opozycja w RFN pragnie ściślejszych kontaktów z Chinami. (PAP)

małżonką. W czasie pobytu w Austrii, cesarz spotkał się z kancle-rzem B. Kreiskym.

Pierwsze posiedzenie ABRGA

W Kairze odbyło się w niedzielę pierwsze posiedzenie rady dyrektorów Arabskiego Banku Rozwoju Gospodarczego Afryki. Decyzja o utworzeniu banku z kapi-

Wyprowadz terytorium Danii?

Wśród mieszkańców niewielkiej wyspy duńskiej, Aroe, położonej kilkadziesiąt kilometrów na południe od wyspy Fionia, zaplanowano wyprowadz. Wypść te zamieszkuje zaledwie 10.000 osób, lecz w miesiącach letnich odwiedzają ponad 300.000 turystów. Do mieszkańców Aroe dotarły z Kopenhagi wieści, że rząd duński pragnie w RFN w sprawie sprzeczności między RFN. Mówi się o sumie 20 miliardów koron (3 mld dol.).

Wzrost przestępczości w Anglii

O 19 proc. zwiększyła się liczba przestępstw popełnionych w ciągu 10 miesięcy ubiegłego roku w Anglii i Walii w porównaniu z analogicznym okresem 1973 roku. Szczególnie wzrosła liczba kradzieży i przestępstw dokonanych przy użyciu siły.

Katastrofa kolejowa

W sobotę w brazylijskim stanie Parana doszło do tragicznego zdarzenia dwóch pociągów: pasażerskiego i towarowego. W wyniku katastrofy 10 osób zginęło, a 40 zostało rannych.



talem w wysokości 231 mln dolarów zapadła podczas spotkania na szczycie szefów państw arabskich w Rabacie w październiku ub. roku.

Resztki „Saturna-5” na Ziemi

Dyrektor Obserwatorium Astronomicznego w Bochum (RFN), prof. H. Kamiński poinformował, że drugi człon amerykańskiej rakiety nośnej „Saturn” spadł w sobotę we wczesnych godzinach rannych do morza w rejonie Mozambiku i Madagaskaru. Uczony stwierdził, że tym razem udało się uniknąć katastrofy, ale w przyszłości na pokładzie statków kosmicznych powinny być instalowane mechanizmy, które miałyby rozierać je na małe kawałki, tak aby spadając nie stanowiły zagrożenia dla ludzi.

Polskie obchody 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem

(Od własnego korespondenta z NRD)

W Ośrodku Informacji i Kultury PRL w Berlinie inaugurowane zostały polskie obchody 30-lecia zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem.

Zgromadzeni na tej uroczystości przedstawiciele wszystkich naszych placówek wystu-

chali interesujących wspominających attache wojskowego Ambasady ZSRR w NRD gen. por. I. W. Wronogorowa, który był w czasie wojny jednym z dowódców oddziałów radzieckich wyzwalających ziemie polskie spod okupacji hitlerowskiej. Współuczestniczył on także w słynnym manewrze oceniającym Kraków i jego bezcenne dla historii i kultury polskiej zabudowę.

Polski program obchodów 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim organizowany jest, przy współudziale władz i społeczeństwa NRD, przez naszą ambasadę, polskie przedstawicielstwa zagraniczne oraz załogi naszych przedsiębiorstw budowlanych.

Wśród wielu pozycji programu tych obchodów warto wymienić m. in. koncert solistów Teatru Wielkiego z Warszawy. Wyświetlonych zostanie również kilka filmów polskich o tematyce związanej z wyzwaniem naszego kraju spod okupacji hitlerowskiej. Upamiętnione zostaną także miejsca, w których żołnierze polscy wraz z braćmi oddziałami radzieckimi toczyli ostateczne boje z niemieckim faszyzmem.

Wszelchstronny program tych obchodów przygotował również polski ośrodek informacji i kultury w Lipsku.

H. T.

W Wielkopolsce

Przygotowania do VII Kongresu Techników Polskich

We wrześniu odbędzie się w Krakowie VII Kongres Techników Polskich, którego głównym celem będzie określenie przyszłych działań inżynierskich, warunkujących pomyślną realizację zadań narodowego planu gospodarczego w latach 1976-80 i w dalszej perspektywie do roku 1990. Członkowie NOT zrzeszającej obecnie 370 000 inżynierów i techników w realizacji tych planów odegrać mają dużą rolę.

W Poznaniu kongres poprzedzi wielkopolska narada przedkongresowa, która odbędzie się 18 marca. Weźmie w niej udział 250 przedstawicieli członków NOT z województwa. W czasie narady omówione będą zagadnienia związane z gospodarką regionu na podstawie wniosków i postulatów przekazanych w wyniku dyskusji przedkongresowej. Pierwsze wnioski z dyskusji sygnalizują m. in., iż w tezach na VII Kongres pominięto problematykę ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego. Przewiduje się, że dyskusja zakończy się w pierwszym tygodniu lutego i wtedy też oddział Wojewódzki NOT przystąpi do opracowywania końcowych wniosków. W trakcie poznańskiej narady przedkongresowej zaprezentowana będzie opinia środowiska technicznego w kwestii organizacji zarządzania, informatyki,

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Węgiel i energia z Bełchatowa i Lublina

Ostatnie postanowienia Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozpoczęcia eksploatacji nowych złóż węgla brunatnego — w rejonie Bełchatowa i kamiennego — w okolicach Lublina, traktować należy jako decyzję o znaczeniu historycznym dla rozwoju naszej gospodarki, a konkretnie jej bazy paliwowo-energetycznej. Ich wymowę porównać można ze znaczeniem powstałych w przeszłości takich ważnych obiektów jak np. Huta im. Lenina czy Kombinat Turoszowski.

Czym bowiem będzie zespół górniczo-energetyczny „Bełchatów”, złożony początkowo z wielkiej kopalni odkrywkowej węgla brunatnego i dwóch elektrowni?

Porównajmy: pracująca już od kilkunastu lat Kopalnia Węgla Brunatnego w Turoszowie daje ok. 20 mln ton rocznie tego paliwa, a miejscowa elektrownia dysponuje mocą 2000 MW i należy na daleko do grupy największych tego typu obiektów w Europie. W Bełchatowie wydobywać się będzie dwukrotnie więcej węgla brunatnego, a moc planowanych dwóch elektrowni wyniesie 5000 megawatów. Charakterystyczne jest one będą przy tym nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi.

W sytuacji kiedy nasza energetyka opiera się dotychczas w głównej mierze na węglu kamiennym i elektrownie skoncentrowane są, siłą rzeczy, w zasadzie w pobliżu miejsc jego wydobywania, „Bełchatów” — położony niemal w centrum Polski, bo w połowie drogi między Piotrkowem a Łodzią, spełniać będzie dwie charakterystyczne funkcje: po pierwsze — wielokrotnie

zwiększy produkcję energii elektrycznej, a po drugie — z tych samych powodów skróci dystans budowy linii przesyłowych prądu do wielkich centrów przemysłowych.

A pierwszy prąd z nowych bełchatowskich elektrowni popłynąć ma już w 1980 r.

Wreszcie — jak każdy tego typu wielki obiekt przemysłowy — kombinat „Bełchatów” pełnić będzie poważne funkcje aktywizacji całej gospodarki, w ubogim pod tym względem obecnie rejonie. Warto bowiem podkreślić, że już teraz planuje się, iż na bazie zdejmowanego w kopalniach odkrywkowych nadkładu (ziemi) nastąpi rozwój przemysłu materiałów budowlanych. Okazało się bowiem, że są tam również możliwości eksploatacji piasków szklarskich, kruszywa, żwiru oraz produkcji cegły silikatowej, a także innych materiałów budowlanych — z pyłów dymnicowych przyszłych elektrowni. Zalegający w nadkładzie torf zostanie wykorzystany w rolnictwie i ogrodnictwie, pozwalając na znaczną poprawę jakości piaszczystych gleb tego rejonu.

Ale na samym kombinacie bełchatowskim wielkie zamierzenia inwestycji energetycznych w tym rejonie nie kończą się. W dalszej perspektywie, po 1985 r., przewiduje się zagospodarowanie tamtejszych złóż węgla brunatnego również w rejonie pobliskiego Szczercowa i budowę następnej elektrowni o mocy ok. 2,5 tys. megawatów.

Zagospodarowanie zupełnie nowych złóż węgla kamiennego nie zdarza się w świecie zbyt często. Rozpoczęcie takich inwestycji musi być zatem poprzedzone nie zwykłym wnikliwym rozeznaniem i to nie tylko pracami geologicznymi i wiertniczymi, które — jak wiadomo — mamy w Lubelskiem już za sobą. Chcąc zbudować w Łęcznej cały tzw. kompleks technologiczny kopalni, trzeba najpierw w jednym miejscu zgłębić szyby, wykonać określone ilości poziomych wyrobisk łączących te szyby, a dzięki temu dokładnie zbadać właściwości pokładów węgla i skał, ich ruchów, temperatury itp. I temu właśnie celowi służyć ma budowa — zaplanowana na dwa lata — kopalni pilotującej, która pierwszy węgiel powinna dostarczyć w latach 1980-81.

Pozwoli ona równocześnie na optymalne pod względem technicznym i technologicznym zaprogramowanie modelu wszystkich po pozostałych kopalniach zalegających w odpowiednim miejscu.

A mają to być kopalnie również godne przełomu XX i XXI wieku, zautomatyzowane, o wielkiej koncentracji i wydajności w doborze i przetworzeniu węgla, o

racjonalnie zaprojektowanych obiektach naziemnych.

Ten cały kompleks kopalni ma w pierwszym etapie ich budowy przynieść wydobyć ok. 25 mln ton węgla rocznie.

Powstać może pytanie dla czego, mając ogromne jeszcze niewykorzystane złoża węgla na Górnym Śląsku, podejmujemy węglowe inwestycje w Lubelskiem?

U podstaw decyzji dotyczących zagospodarowania nowego węglowego zagłębia w Lubelskiem leżała troska zarówno o zapewnienie Polsce przyśpieszonej ilości „czarnego złota” dla potrzeb rozwijanej intensywnie gospodarki i jej handlu zagranicznego, jak też mądra myśl o harmonijnym i racjonalnym rozwoju poszczególnych regionów kraju.

BOŻYDAR SOSIEŃ

Rozpoczęcie plenarnych rozmów polsko-kubańskich

Dokończenie ze str. 1

dziękij sprawy decyduje się na wielu polach, w walce wszystkich dążących doń sił. Jednakże znaczenie szczególne ma dynamiczny rozwój socjalistycznego i komunistycznego budownictwa w krajach naszego systemu oraz ich wspólne działania w realizacji leninowskiej polityki światowego pokój.

Dynamicznemu rozwojowi obu naszych krajów, wszystkich krajów socjalistycznych wspólnoty sprzyja niezmierzający postęp, jaki w ścisłym współdziałaniu z konsekwentnie pokojową polityką Związku Radzieckiego osiągamy w utrwalaniu i pogłębianiu procesu międzynarodowego odprężenia. Szczególny wkład do tej doniosłej sprawy wnosi swoją niestrudzoną działalnością przywódca KPZR, nasz wspólny przyjaciel, tow. Leonid Breżniew. Rozwój procesu odprężenia, który pragniemy uczynić nieodwracalnym, stwarza korzystne warunki dla walki narodów o wolność, demokrację i socjalizm.

Następnie odbyło się wydana przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Kuby i rząd rewolucyjny Kuby przyjęcie na cześć pierwszego sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i jego małżonki. Ze strony gospodarzy w przyjęciu wzięli udział: pierwszy sekretarz KC KPK, Fidel Castro, członkowie Biura Polity-

Potępienie gróźb amerykańskich wobec krajów arabskich

Groźby kół rządzących USA, że użyją przemocy wojskowej wobec krajów arabskich eksportujących ropę naftową, nadal wywołują energiczne protesty międzynarodowej opinii publicznej.

Dziennik „Al-Gumhurija” w artykule „Ameryka i prawo dzungli” ostro krytykuje amerykańskie groźby pod adresem krajów arabskich podkreślając, że obnażają one korzenie imperialistycznej polityki USA. Są to bowiem nie tylko groźby pod adresem krajów arabskich, lecz również zamach na prawo międzynarodowe — stwierdza dziennik.

Stanowisko USA wobec krajów produkujących ropę naftową potępił senator Frank Church. Na konferencji prasowej wyraził on wątpliwość co do tego, że przy pomocy oręża uda się rozwiązać sprawę zaopatrzenia kraju w ropę naftową. Rozwiązanie problemu naftowego drogą militarną — powiedział — jest nierealne. (PAP)

Byli więźniowie junty chilijskiej w Rumunii

W niedzielę po południu przybyli samolotem do stolicy Rumunii zwolnieni przez juntę chilijską: były minister spraw zagranicznych Clodomiro Almeyda, były minister sprawiedliwości Jorge Tapia oraz trzy inne osobistości rządu Allende. Byli oni bezprawnie więzieni przez juntę od czasu puczu wojskowego z 11 września 1973 roku.

PAP

Uratowani rybacy o katastrofie u wybrzeży Jutlandii

Dokończenie ze str. 1

cji uszkodzenia. Po pewnym czasie trawler, pchany wiatrem i potężną falą, uderzył w falochron. Gdy to się stało — cała załoga była na pokładzie. Bitą kolejnymi uderzeniami fal statek zaczął kłaskać na bok. Rybacy leżeli na zalewanej falami i mazutem z przedziurawionego zbiornika burcie. Wznieśli się rozpaczliwie w stalowe blachy i czekając na pomoc. Ta nadeszła niemal natychmiast: nad „Brda” krążył ratowniczy helikopter, wezwany zapewne już w chwili II, gdy statek utracił sterowność. I on też zaczął podejmować na swój pokład rozbitków. Pomocy próbowano udzielić także od strony falochronu — jednak znajdujący się tam ludzie bezskutecznie walcząc z wiatrem, falą i ciemnością mi.

Cała akcja trwała ok. półtorej godziny; w pewnej chwili potężna fala zmyła z burty „Brda” 10 rybaków — których nie odnaleziono. Jeden z nich — mechanik — zdążył jeszcze wcześniej, gdy sytuacja stała się krytyczna, wypuścić parę z kotłów; gdyby nie to — zalany wodą statek wyślizgałby w powietrze.

Uratowanym udzielono natychmiast daleko idącej pomocy; podkreślają oni ofiarność i serdeczność Duńczyków, z których jeden odniósł podczas akcji ratowniczej obrażenia i trafił do szpitala razem z 6 Polakami.

Trwają poszukiwania ofiar katastrofy — 10 zaginionych rybaków z trawlera „Brda” u północno-zachodnich wybrzeży Jutlandii 11 bm. nadal trwa szerm, a siła wiatru wynosiła 6-7 stopni, co utrudniało akcję.

Rodziny zaginionych rybaków otoczone zostały przez armatorów wszechstronną pomocą i opieką. (PAP)

Skradziono trujący spirytus

11 bm. na stacji kolejowej Marklowice w pow. Cieszyń w woj. katowickim stwierdzono brak ok. 185 litrów spirytusu posiarzanowego, który jest silną trucizną. Cysterna, w której znajdował się ten spirytus wysłana była z Zabna w woj. krakowskim do Fabryki Farb i Lakierów w Marklowicach.

MO ostrzega przed nabyciem i konsumpcją alkoholu pochodzącego z niewiadomych źródeł. (PAP)

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 4 do 8 st. Wiatry umiarkowane, na północy dość silne i porywiste, zachodnie i południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

2 STRONA

GŁOS - 13 | 1975

Uwłączające praktyki policji włoskiej

Skandal we Florencji

do ośrodka informacji nt sterylizacji i przerywania ciąży (CISA), działającego pod auspicjami włoskiej Partii Radikalnej. Sekretarz tej partii, Spadaccia, komentując czwartkową akcję policji podkreślił, że Partia Radikalna w całej rozciągłości popiera działalność CISA, dodając, że walka o legalizację zabiegu przerywania ciąży będzie kontynuowana. Spadaccia poinformował, że w ciągu 1974 r. z pomocy CISA skorzystało ponad 4 tys. kobiet.

„Unita” z 11 bm. podkreśla,

że czwartkowy incydent przypomina o palącej konieczności rewizji obecnego włoskiego ustawodawstwa w tej delikatnej kwestii, datującego się jeszcze z czasów faszystowskich. Obowiązujące wciąż przepisy prawne traktują przerywanie ciąży jako przestępstwo, wychodząc z zasady „ochrony rasy”. Liczne organizacje kobiece we Florencji zapowiedziały już demonstracje protestacyjne przeciwko akcji policji jak również przeciwko decyzji zamknięcia kliniki. (PAP)

We Włoszech

Ujawnienie nielegalnego handlu bronią

Niedzielną prasę włoską poinformowała obszernie o działalności pewnej firmy importowo-eksportowej, zlokalizowanej w Modenie i występującej pod nazwą „MGM”, która przygotowała ostatnio olbrzymią transakcję — wartości ok. 1,5 mld dol. z pewnymi krajami afrykańskimi. W ramach tej transakcji, firma miała dostarczyć do państw afrykańskich... samoloty myśliwskie, zbroje, działa przeciwpancerne, karabiny maszynowe itp. Prokuratura włoska, która ujawniła tę niecodzienną afere, wydała w sobotę nakaz aresztowania sześciu osób, bezpośrednio z nią zaangażowanych.

Według doniesień władz włoskich, firma miała dostawców we Francji, Szwajcarii, USA, Holandii, Belgii, RFN.

PAP

Telefony

- Na polnej drodze w Łaskach w pow. kępickim zginął traktorzysta z miejscowego PGR-u Kąkolimierz N. Został on przygnieciony przez traktor, który przewoził się wskutek wjechania do rowu.
- Na ul. Warszawskiej w Poznaniu zginął 24-letni W. K., który będąc w stanie nietrzeźwym wbiegł nagle na jezdnię, gdzie potrafił go samochód.
- Z rejonu ul. Podwale i Majakowskiego w Poznaniu przewieziono do szpitala Józefa S., który został potrącony przez samochód. U poszkodowanego stwierdzono ciężkie obrażenia.
- Na odcinku między Oczkowicami a Kołaczkowicami w pow. rawickim spadł z przyczepy ciągnika Tadeusz P. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala. (b)

„Koziołki”

I LOSOWANIE

5, 13, 25, 27, 40 dod. 17

II LOSOWANIE

19, 21, 37, 44, 48 dod. 8

Końcówka banderoli 474147

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE

4, 19, 24, 28, 32, 33 dod. 3

II LOSOWANIE

6, 13, 19, 21, 37, 44 dod. 10

Końcówka banderoli 247643

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Reklamistów nie zamawiać, w nich nie zwracamy. ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028

F-16

Wystarczy raz „Pomet” w obłokach brązowo-żółtawych dymów, w blasku wielkiej pochodni (płonący gaz nad odlewnią staliwa) — by orzec: że jest on zakładem uciążliwym dla pracowników i mieszkańców okolicznych osiedli. Dokładne badania potwierdzają ten wniosek wykazując, że produkcja zakładu powoduje zanieczyszczenia powietrza, wody i gleby. Komisja Ochrony Środowiska Rady Robotniczej Zakładów Metalurgicznych „Pomet” która powstała tam w 1973 r., ma zatem wiele do zrobienia.

Stara się działać wszechstronnie. M. in. zabiega o to, by pozyskać dla swoich celów ruch racjonalizatorski. Efektowny przykład w tej dziedzinie stanowi praca członków komisji, inżynierów — Stanisława Joppa i Andrzeja Kucwiczy, dążących do zlikwidowania owej pochodni nad odlewnią staliwa.

Piec w tej odlewni — tzw. żeliwniak metalurgiczny — wytwarza gaz palny, który początkowo wykorzystywano do opalania określonych urządzeń (odzyskujących ciepło gazów odlotowych — tzw. rekuperatora). Zrezygnowano jednak z tego, bowiem dochodziło do eksplozji wywołanych zanieczyszczeniami gazu. Od tego czasu jest on spalany nad dachem hali i spaliny zanieczyszczają powietrze. Racjonalizatorzy zaprojektowali przeto oczyszczalnik usuwający pyły i inne zanieczyszczenia z gazu i w rezultacie przystosowujący go do bezpiecznego opalania rekuperatora. Rozwiązanie to jest równoznaczne z

likwidacją źródła zagrożenia dla środowiska naturalnego, a także z likwidacją marnotrawstwa energii. Pozwala bowiem rocznie zaoszczędzić około 1,5 mln złotych (tyle kosztuje teraz gaz sprowadzany specjalnie do opalania rekuperatora). Podobnych projektów racjonalizatorskich jest w „Pomecie” sporo. Ten kierunek działania trudno wszakże uznać za podstawowy w pracy komisji. Powinna ona przede wszystkim oceniać w jakim stopniu zakłady zagrażają środowisku, badać dlaczego tak się dzieje, a następnie kierować do administracji właściwe wnioski i dbać o ich realizację. Jak tego rodzaju działania rozwija się w „Pomecie”?

Rozpoczęto działalność od przeglądów stanowisk roboczych uciążliwych dla środowiska oraz od zebrania danych na ten temat, opracowanych przez zakładową służbę ochrony środowiska (dział Odlewniczego Zakładu Doświadczalnego) — informują przewodniczący komisji inż. Leon Pogonowski i sekretarz, inż. Rajmund Fiksiński. Analiza materiałów z tych dwóch źródeł pozwoliła określić przyczyny i rozmiary zagrożenia, a w konsekwencji — sformułować wnioski zarówno inwestycyj-

ne, jak i techniczno-organizacyjne (te przeważały). Wnioski — bez zmian — zostały uchwalone przez Konferencję Samorządu Robotniczego i z kolei przekazane kierownictwu zakładów do realizacji.

Jak widać, do tego momentu wszystko przebiegało sprawnie. Należy przeto komisji wyrazić uznanie za dobry start. Jednakże jej wspomniane prace, chociaż nie proste i ważne, stanowiły tylko wstęp do likwidacji nieprawidłowości zagrażających środowisku naturalnemu. Doświadczenie życiowe uczy zresztą, że łatwiej określić środki zaradcze niż do prowadzić do ich realizacji. W tym miejscu większość czytelników będzie domniemywać, że znaczna część wniosków komisji nie została wykonana (i tak jest w rzeczy samej), a administracja „Pometu” lekceważy ochronę środowiska, co jednak mija się z prawdą. Nieco szczegółów na temat tej dziwnej sytuacji.

Dyrekcja nie ustosunkowała się do wniosków komisji, inaczej mówiąc nie sprecyzowała, kiedy można oczekiwać ich wykonania, przy czym do stycznia 1975 roku część z nich (i to również wniosków organizacyjnych) pozostała na papierze. Druga strona medalu:

były i są poczynania administracji zbieżne z niektórymi postulatami komisji. Np. w wydziale I (W-1) w miejsce pieców-żeliwniaków mocno kopających — zainstalowano piece elektryczne lukowe, które znacznie mniej będą zagrażać środowisku po założeniu tzw. odpylacza teraz właśnie montowanego. Ponadto plan inwestycyjny „Pometu” na lata 1975—79, przewidujący około 100 mln zł na urządzenia służące ochronie środowiska naturalnego, także zawiera zadania zbieżne z niektórymi postulatami komisji. Ta jednak nie wie czy jest to zbieg przy padkowy czy też wynik jej wnioskowania poprzedzonego żmudnymi pracami analitycznymi. Jeżeli nawet przyjmie się, że poczynania administracji zostały zainspirowane przez komisję, to jeszcze wyjaśnienia ze strony administracji wymaga kwestia wniosków nie realizowanych (zostały uznane za nierealne czy też będą wykonane po roku 1979?).

Taka sytuacja, którą chyba słusznie nazwalibyśmy dziwną, z pewnością demobilizuje ludzi społecznie działających na rzecz ochrony środowiska. Aliści także od nich zależy doprowadzenie do ścisłego współdziałania w relacji: komisja — rada robotnicza — dyrekcja. Dwa pierwsze orzeczony upoważnione są bowiem nie tylko do wysuwania postulatów ale również do systematycznego kontrolowania przebiegu ich realizacji.

Administracja która w „Pomecie” ma się czym pochwalić w ochronie środowiska, powinna bez ociągania zajmować stanowisko wobec wniosków komisji. Zbyt wielkie i zbyt trudne są zadania w omawianej tu dziedzinie, by można było sobie pozwolić na marnotrawstwo czasu i energii wynikające z nieskoordynowanych działań aktywów społecznego i administracji.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Przypomnijmy, że Centralna Rada Związków Zawodowych jedna z pierwszych central związkowych na świecie przystąpiła do przeciwdziałania niszczeniu naturalnego środowiska człowieka. Fakt ten w połączeniu z inicjatywami załóg niektórych zakładów przemysłowych spowodował m. in. powstanie — przy radach robotniczych — komisji ochrony środowiska.

Kiedy znikną obłoki trujących dymów?

NA MAPIE ŚWIATA Złoty interes

Pierwsze dni wolnej sprzedaży złota w Stanach Zjednoczonych, nie spełniły oczekiwań ekspertów. Za interesowanie nim jest na razie mniejsze niż się spodziewano. Mimo zniesienia zakazu posiadania złotego kruszcu przez obywateli USA, obowiązuje od 41 lat zarówno w kraju jak i za granicą, uszczuplono dotychczas w znikomym stopniu 2 miliony uncji wystawionych na sprzedaż przez rząd amerykański. Spadła natomiast frekwencja (i ceny) na giełdach złota w państwach zachodnioeuropejskich, reagujących jak czuły barometru na kształtowanie się popytu i podaży w USA.

Czy oznacza to detronizację złota w międzynarodowym systemie monetarnym? Wyciąga nie tego rodzaju wniosku było by wróceniem z fusów. Mimo okresowych wahań cen, złoty metal jest nadal — w opinii większości — najbardziej uściślonym towarem, a ci którzy stawiają na złoto jako zabezpieczenie przed inflacją, nie mają raczej powodów do narzekania.

Ponad połowa złota wydobywanego dzisiaj w świecie, pochodzi z Republiki Południowej Afryki. W minionym roku, z 42 kopalni RPA, afrykańscy górnicy wydobyli około 730 ton złota. Pogarszające się warunki eksploatacji (znaczna głębokość zalegania złóż) i wyzerpywanie się zasobów (od 1950 roku nie natrafiono na ślady nowych żył złota), sprawiają, iż wydobywanie w RPA stale się zmniejsza. Jednakże jej zyski nie maleją. Wpływa na to sprzedaż złota nie tylko w postaci sztab, ale i złotych monet — „krugerrandów”, które jako waluta obiegowa podlegają niższemu opodatkowaniu i znajdują w piętach krajach zachodnich chętnych nabywców.

Spośród kilkunastu pozostałych producentów złota w świecie, największe wydobywanie tuje ZSRR. Szacuje się, że w ubiegłym roku uzyskano tam ponad 370 ton złotego kruszcu. Kolejne miejsca zajmują: Kanada z 53 tonami, Stany Zjednoczone z 34 tonami i Ghana z 25 tonami. Natomiast największe rezerwy złota zgromadzone w USA, RFN, Francji i Związku Radzieckim. W sumie, światowe zapasy złota szacuje się obecnie na około 36 000 ton.

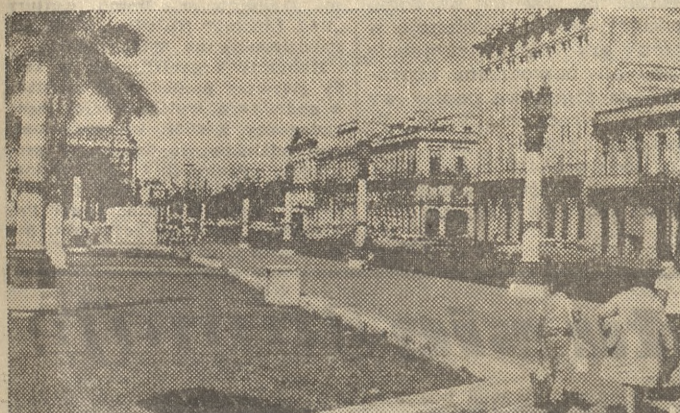
Większość tego złota pozostaje w skarbcach lub sejfach

banków. Stosunkowo niewielkie ilości używane są w obrocie międzynarodowym. Zapotrzebowanie przemysłu (elektronika, stomatologia, poligrafia), nie przekracza tysiąca ton rocznie. Transakcje złotem dokonywane przez inwestorów i spekulantów mają ograniczony wpływ na rozmieszczenie złotego kruszcu w świecie. Amerykański tygodnik „Newsweek” pisze: złoto będące przedmiotem handlu w Zurychu, nigdy w istocie nie opuszcza miasta; jest po prostu przenoszony z pomieszczenia do pomieszczenia w skarbcach bankowych, w miarę jak tytuł własności przechodzi z rąk do rąk.

Pytanie, ile dziś jest warte złoto, jest retoryczne. Jego ceny z pewnością nie odzwierciedla zawyżony kurs na giełdach, który w przededniu otwarcia wolnej sprzedaży w USA, osiągnął rekordowy poziom 190 dolarów za uncję. Jednakże zdaniem ekonomistów, także oficjalny kurs (42,22 dolara za uncję w USA) nie jest wykładnikiem rzeczywistej wartości złotego kruszcu.

Tak czy inaczej, w przeciwnieństwie do wielu walut, złoto nie traci na znaczeniu (każde 2 500 dolarów ulokowane w akcjach kopalni złota w roku 1970 — pisze „U.S. News and World Report” — jest obecnie warte ponad 7 000 dolarów plus dywidendy, natomiast każde 2 500 dolarów ulokowanych w ulubionych przez posiadaczy złota sztabkach kilogramowych, jest obecnie warte blisko 9 000). A fascynacja nim ma swoje uzasadnienie. W dobie inflacji niweczącej oszczędności, której doświadcza większość państw kapitalistycznych oraz recesji gospodarczej, ludzie nadal uciekają do złota — pisze „Newsweek” — z jego „ponad czasowego uroku, jako wiecznej i ostatecznej miary bogactwa”.

Czy zatem spełnią się przepowiednie tych, którzy widzą w przyszłości złoto w roli zwykłego towaru, pozbawionego aureoli i mitu? Teoretycznie jest to oczywiście możliwe. Wszakże aby skończyć ze złotem, trzeba znaleźć jego substytut. A tego na razie nie wi-
J. W.



W stolicy Kuby

Na zdjęciu: fragment śródmieścia Hawany — stolicy Kuby. Charakterystyczne są tutaj budowle w stylu hiszpańskim, ale w całej dwumilionowej Hawanie można spotkać różne style architektoniczne.

CAF — fot. Baliński

Byle nasz żywot spokojny...

Cukru, maki, tłuszczów w Polsce nie brakuje. Spróbujmy wobec tego rozwiązać proste równanie z jedną niewiadomą: dlaczego brakuje ciasta w poznańskim „Mercurium”?

Notuję przypuszczenia od powiedzi:

1. bo ludzie wykupują;
2. bo brakuje ludzi (w pracowni cukierniczej — dla pomnożenia produkcji).

Tak, tego rodzaju objaśnienia niewiadomej na pewno się nasuną... odpowiedzianym za to, że przed punktem (a raczej ciupką) sprzedaży wyrobów cukierniczych w hotelu „Mercurium” poznaniacy muszą stać w kolejce. Jeśli nie stoją — widomy to znak, że nie ma po co.

A może brakuje tu czego innego? Na przykład chęci — lub umiejętności — wyjścia naprzeciw potrzebom klientów? Utało się, że kupno ciasta w „Mercurium” trzeba „odstać”. Dotyczyć to zaczęło także szybko wyrabiającą sobie dobrą markę pracowni w „Polonezie”. Nie chce kto — niech nie stoi i nie kupuje. Pracownia ma ograniczone możliwości, ograniczoną obsługę, w świetle przepisów wszystko się zgadza.

Tylko czy ustalenia te — jeśli brzmią tak uciążliwie — są życiowe? I czy nie za bardzo daje tu znać o sobie dewiza „byle nasz żywot spokojny...”? Czy rzeczywiście nie da się zrobić? Musi być tak, że albo kolejka, albo puste półki? A może by jednak ruszyć konceptem? Co i jak — o tym myśleć można tylko w za-

interesowanych (czy aby rzeczywiście zainteresowanych?) dyrekcyjach. Nie wykluczam dopingu ze strony odpowiedniego dyrektora Urzędu Miasta. Chyba, że chcemy się kontentować europejską renomą poznańskich wyrobów cukierniczych zdobytych na rozmaitych konkursach — i organizacyjną indolencją w zakresie ich sprzedaży.

Ten dział poznańskiej uspołecznionej gastronomii cierpi na ociężałość nie od

prosto z mostu

aż: czy trzeba było czekać, aż na Grunwaldzie albo Winogradach prywatni wytwórcy paczków, lodów i ciastek obrosną w wille, wyręczając PPPG, lub jego poprzednika mającego o jedno „P” mniej w nazwie, w zapewnieniu mieszkańcom możliwości zakupu słodkich wyrobów? A w ogóle czy poznańskie władze handlowe nie przesadziły, akceptując działalność 39 prywatnych ciastkarni, gdy produkcja uspołecznionych pracowni cukierniczych jest zdolna — przy należytej organizacji — dobrze zaspokoić potrzeby ludności?

Brakuje natomiast bardzo w Poznaniu matych, przytulnych restauracyjek, barków, kawiarenek, jako że Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego nastawia się (i

śluszenie) w pierwszej kolejności na masową działalność żywieniową. W stolicy Wielkopolski nie istnieje ani jeden prywatny zakład gastronomiczny, jeśli pominiemy bufety na trzech poznańskich rynkach. A duży obszar miasta nadal stanowi gastronomiczną pustynię. W Warszawie władzom najwyższym nie wadzi działalność 70 prywatnych gastronomików, a w Poznaniu jest tajemnicą poliszynela, że nieźle się jada w paru miejscach poza miastem, mniejsza o to gdzie, nie widzę powodu, by robić im reklamę.

Mówiąc prosto z mostu: nie tęsknię za ulicami usianymi prywatnymi knajpkami. Ale jeżeli ma ono być usiane prywatnymi ciastkarniami — to nie ma zgody. Zwłaszcza, że drugiego Bliklego jakoś pośród tych pracowni trudno się doszukać...

O polityce coraz lepszego zaspokajania potrzeb obywateli w omawianym zakresie nie wystarczy mówić; o to trzeba na co dzień dbać. A to oznacza konieczność kruszenia narosłych struktur, takich jak przejawy indolencji, albo bierne przypatrywanie się rosnącemu społecznym kosztom tej indolencji. Mamy wówczas do czynienia z polityką akceptacji niewłaściwego stanu rzeczy. O tym odpowiedzialni za pracę handlu i gastronomii nie mogą zapominać, zwłaszcza iż mają ambicje sięgania po krajowe prymaty.

TUTEJSZY

Maszyny uczące się mówić i słuchać

Zadziwiające dawno powstały pierwsze egzemplarze mówiących maszyn. Ich konstrukcja nie opierała się oczywiście na układach elektronicznych, ale na rozmaitych piszczałkach, rogach, specjalnych miechach itp. Niektóre z owych maszyn mogły — i to nieźle — wygłosić nawet kilka prostych zdań, lecz na tym urywały się ich możliwości.

Od kilkudziesięciu lat człowiek otacza się rosnącą liczbą coraz mądrzejszych maszyn. Maszyny, a zwłaszcza komputery, nie tylko muszą reagować na coraz zawilsze polecenia, ale i odpowiadać na coraz trudniejsze pytania.

„CZŁOWIEK — KOMPUTER”

Problemami elektronicznej analizy i syntezy mowy zajmuje się Samodzielna Pracownia Fonetyki Akustycznej Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN. Głównym celem programu badań w tej dziedzinie jest opracowanie podstaw teoretycznych i najważniejszych założeń koncepcyjnych, które pozwolą na zrealizowanie dwustronnej łączności „człowiek-komputer” przy pomocy głosu. Recz w tym, by do maksimum uprościć współpracę ludzi z maszynami matematycznymi, a w ślad za tym z wieloma innymi urządzeniami.

Jeśli więc chcemy od maszyny się dowiedzieć, ile jest dwa razy dwa, należy zapisać to pytanie w języku rozumianym przez maszynę, następnie przygotować specjalną taśmę lub kartę, z której maszyna potrafi przeczytać zadane jej pytanie. Odpowiedź również musi zostać wypisana w podobny sposób.

DLA KRYMINALISTYKI

Cel badań jest prosty, ale droga do niego trudna i skomplikowana. Mowa ludzka jest bowiem niezwykle złożonym procesem fi-

zycznym. Człowiek może się nim posługiwać niemal odruchowo, ale maszyna, która uczy się mówić, musi o dźwiękach mowy wiedzieć wszystko. Bada się więc, z jakich częstotliwości dźwięku składa się sygnał mowy, jakie jest znaczenie tych składowych, w jaki sposób można je wygodnie opisywać.

Ogromne trudności sprawia to, że każdy człowiek mówi trochę inaczej, nawet w obrębie tego samego języka. Fakt ten został zresztą wykorzystany do badań nad przydatnością analizy mowy — w kryminalistyce. Akustycy dowodzą, że można wyróżnić zbiór charakterystycznych cech mowy, które pozwolą na identyfikację mówiącego z taką samą pewnością, jak jego odciski palców.

...I ĆWICZEN REHABILITACYJNYCH

W Samodzielnej Pracowni Fonetyki Akustycznej IPPT PAN konstruuje się przyrządy, które potrzebne są do badań nad analizą mowy ludzkiej, lub pozwalają na eksperymenty z „wytwarzaniem” mowy syntetycznej. Ich zastosowanie nie ogranicza się do prac nad bezpośrednim komunikowaniem się ludzi z maszynami i komputerami. Np. tonometr, automatycznie mierzący podstawową częstotliwość mowy, znalazł zastosowanie w pracowniach foniatrycznych Akademii Medycznych do ćwiczeń rehabilitacyjnych wymowy oraz do ścisłego opisu stanów chorobowych narządów mowy. Wykorzystują ten przyrząd także uniwersyteckie pracowni fonetyczne i językoznawcze — do badań naukowych oraz przy dydaktyce nauki języków obcych.

KRZYSZTOF FRĄCOWIAK

STRONA

GŁOS — 13 I 1975

Wildeckie spotkania recytatorów

W październiku ubiegłego roku Młodzieżowy Klub Kultury — filia MDK na Wildzie przy współpracy referatu kultury Urzędu Dzielnicowego rozpoczął cykl imprez pod nazwą „Wildeckie spotkania recytatorów”.

W każdy pierwszy piątek miesiąca w klubie zbiera się spora grupa miłośników „żywego słowa”, a kilkunastu recytatorów walczy o palmę pierwszeństwa. Podczas dotychczasowych mityngów młodzi recytatorzy — uczniowie szkół podstawowych, średnich i młodzież placówek kulturalnych dzielnic — zaprezentowali, zawsze licznie przybywającej widowni, teksty poetyckie Gałczyńskiego, Broniewskiego i Daneckiego.

Ostatnie spotkanie recytatorskie przy świecach poświęcono poezji Tuwima. Jury najwyższej oceniło interpretację poezji w wykonaniu Kamili Sammler, uczennicy V Liceum Ogólnokształcącego. Dwa wyróżnienia uzyskały: Dorothea Adamczyk z klubu „Proscenium” przy MDK na Wildzie, oraz Elżbieta Meyer ze Szkoły Podstawowej nr 49.

Następne spotkania związane będą z prezentacją poezji Nikosa Chadzinikolau, Iwaszkiewicza i Szymborskiej, a w przyszłości przewidziany jest turniej.

„Wszystko dla dziecka”

Poznaniacy o nowym sklepie

Zaledwie kilka dni temu otwarto przy ul. Czerwonej Armii sklep „Wszystko dla dziecka”, a już zyskał on dobrą opinię poznaniaków. Prowadzący bowiem sprzedaż artykułów „rozrzuconych” dotychczas w rozmaitych placówkach handlowych, stanowi bez wątpienia duże udogodnienie nie tylko — jak się okazuje — dla matek, co potwierdza nasza mini-sonda.

Halina i Tadeusz Stencel: Tak sklep potrzebny był w Poznaniu od dawna. Możliwość kupna różnorodnych artykułów dla dzieci pod jednym dachem to korzystne ułatwienie. Nie bez znaczenia pozostaje również dobre, naszym zdaniem, zaopatrzenie.

Lech Nowinka: Dobra inicjatywa poznaniackiego handlu, godna popularyzacji. Doceniam ją tym bardziej, że dokonuję większych zakupów dla dziecka.

Kazimierz Olejniczak: Bardzo dobry pomysł. Już wczoraj kupiłem tu wiele artykułów. Dziś — zgodnie ze spisem sporządzonym przez żonę — kolej na następne.

Danuta Przyłoga: Jestem zadowolona z dokonanych zakupów. Zaoszczędziłam, co szczególnie ważne, sporo czasu. Dotychczas bowiem chcąc nabyć niektóre drobniaki dla 3 moich synów, musiałam odwiedzić kilka sklepów.

Ewa Kwapińska: Na taką ilość towaru sklep jest nieco za mały. Nie zmienia to faktu, że bardzo mi się podoba. (pik)

Przyczek

„Eldom” (dez) informuje...

W „Eldomie” przy ul. 27 Grudnia zlikwidowano stoisko z częściami zamiennymi do sprzętu zmechanizowanego, informując równocześnie PT Klientów, że placówka została przeniesiona. Na niewielkiej, umieszczonej na drzwiach, karteczce podano nowy jej adres: narożnik ulic Świerczewskiego i Polnej.

Tymczasem pod wskazanym adresem owszem stoi okazały 10-piętrowy budynek, ale na parterze, gdzie — jak należy domyślać się — znajduje się pomieszczenie sklepu „Eldom”, trwają jeszcze końcowe prace budowlane. Cóż, zakaż chyba z poznaniaków „Eldom”, skoro odsyła ich do sklepu, którego nie ma. (pik)

ESTRADA

Dziwny jest ten Niemen

Niemen zaskoczył znowu poznaniacką publiczność. Po częściowym programie, głównie wszelkie sposoby wykonawstwa i — nie mogąc sobie odmówić — zachowaniem na estradzie — wolnym wreszcie od dość prymitywnych „zgrywów”.

Większość sobotniego wieczoru w „Arenie” wypełniła poezja śpiewana (i recytowana) — utwory Niemena do tekstów Cypriana K. Norwida, Zbigniewa Herberta i Jona Kofy. Rzecz więc pozornie nieodległa od poprzednich poszukiwań śpiewnika. A jednak było to coś innego, chwilami nawet bardzo pięknego i wzruszającego. Wszystko, czego nie zauważył nie sposób, w doskonałym wykonaniu; bowiem ze spójny muzyczny stanowił mocną stronę występu. Niemen i

Teatr Rajkina i Wrocławska Pantomima na poznańskich scenach

Na brak wydarzeń kulturalnych najwyższej rangi nie będą mogli uskarżać się poznaniacy w bieżącym tygodniu. Organizatorzy życia kulturalnego zaprosili bowiem na występy do naszego miasta dwa światowej sławy zespoły teatralne: Arkadiusza Rajkina oraz Henryka Tomaszewskiego.

Wczoraj na deskach Teatru Polskiego dał pierwszy spektakl Leningradzki Teatr Miniatur. Artysty radzieccy zaprezentowali swój najnowszy program „Wybór 74”, który bardzo przypadł do gustu publiczności.

Przypominamy, że kolejne spektakle ansamblu odbędą się 13, 14, 16, 17 i 18 bm.

Dzisiaj natomiast, po paroletniej przerwie, przedstawi się mieszkańcom Grodu Przemysław w programie „Przy-

jeżdżam jutro” Pantomima Wrocławska. Występy wrocławian oglądać można codziennie do 17 bm. w Operze Poznańskiej. (wig)

Inspektor sanitarny poszukuje

Państwowy Dzielnicowy Inspektor Sanitarny Stare Miasto wywołuje do natychmiastowego zgłoszenia się do Dzielnicowego Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, pl. Kolegiacki 12a, pok. 55 osobę poświadczoną przez psa 30. XII. 1974 r. Zgłosiła się wtedy do Stacji Pogotowia Ratunkowego, ul. Kaprzyka w celu udzielenia pierwszej pomocy podając następujące dane personalne: Zdzisław Burkiwicz lat 32, zamieszkały, Poznań, Osiedle Wielkiego Października 4.

Próby przeprowadzenia wywiadu epidemiologicznego z osobą poświadczoną w wyżej wskazanym miejscu zamieszkania jak i poszukiwania w ewidencji ludności m. Poznania wykazały, że podane dane personalne są niezgodne. (na)

INFORMUJEMY

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne z powodu choroby wykonawcy głównych ról, odwołuje spektakl Opery Kameralnej „Aptekarz”, który miał się odbyć 11 bm. o godz. 20.30 w Pałacu Działyńskich. Bilety do zwrotu w PTM.

Koncerty „Pod Lipami”

Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna i Miejska Biblioteka Publiczna im. Edwarda Raczkiewicza zapraszają na cykl koncertów muzyki polskiej organizowanych w Osiedlowym Domu Kultury „Pod Lipami” (Osiedle Wielkiego Października na Winogradach).

Koncerty organizuje się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 18 a wykonawcami będą pedagodzy PWSM. Pierwszy koncert odbędzie się dzisiaj. W programie „Pastorałki” w wykonaniu Poznańskiego Chóru Chłopięcego i Miejskiego Filharmonii Poznańskiej, pod dyrekcją prof. Stefana Stuligroza. (na)

KONCERTY

W POZNANIU:
AULA UAM — g. 19.30 — Koncert Chóru Chłopięcego i Miejskiego PFP, dyrygent — Stefan Stuligrosz.

DZURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7: psychiatria — ul. Szpitalna 29/33: laryngologia — ul. Przybyszewskiego 39.
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7-22.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra).
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248). Tel. 983 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Stowiarńska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takti i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Koncert na instrumenty; 9.05 Muzyka; 9.25 Pieśni i tańce ludowe różnych narodów; 10.08 Różne arie, różne głosy; 10.30 „Cudzoziemka” odc. 18 pow.; 10.40 Musical po polsku; 11 „Górnik” ekspres muzyczny; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Alfabet Polski — wydanie warszawskie; 11.30 Zielona Góra na muzycznej antenie; 12.25 Zielona Góra na muzycznej antenie; 12.40 Koncert zyczeń; 13.15 Mel. i tańce z Podlasia; 13.15 Alfabet Polski — wydanie warszawskie; 13.30 Kompozytorski tryptyk; 14 Z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Rytm i melodie Armenii; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Miniatury konc. symf.; 15.35 Nowości muzyki instrumentalnej; 16.10 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Rytm młodych; 17 Radiokurier; 17.20 Kompozytorzy X Muzy; 17.40 W stylu ondu neueva; 18 Muz. i aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20 Naukowcy — rolnikom; 20.15 Pylotok; 21 „Uczni w anegdotce”; 21.15 Wiedeńskie echa muzyczne; 21.45 Gra „Mahavishnu Orchestra”; 22.15 Kacik wspomnień — Józef Reda; 22.30 Z płyt Charlie Rieka; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Muzyka na estradach świata.

WIADOMOŚCI: 0.02, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.10 Dla nauczycieli „Przed pierwszym dzwonkiem”; 7.35 Alfabet Polski — wydanie warszawskie; 7.45 Gra Mała Ork. Dęta pod dyr. H. Beimicka; 8.35 My 75 — audycja Studia Młodych; 8.45 Pieśni i tańce węgierskie w opr. artystycznym; 9 Dla kl. V i VI (wych. muzyczne); „Karol Szymanowski”; 9.25 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 „Pogromczyń” fragm. prozy Sarah Kirsch; 10.20 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 10.40 Alfabet Polski — wydanie warszawskie; 11 Dla klas VII (jęz. polski); „Pan Tadeusz” montaż fragm. poematu A. Mickiewicza; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Melodie śląskie; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Kształcenie i wychowywanie „Obraz świata i własnej osoby”; 13.20 Marcel Tournier: Pieśń Négres; 13.35 „Rodzinne opowieści” fragm. wspomnień L. Martynowa; „Fruwa jące fregaty”; 13.55 Minj przegląd folklorystyczny — Japonia; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Alfabet Polski — wydanie warszawskie; 14.35 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Folklor muzyczny Afryki; 16 Organizacja i zarządzanie; 17.20 „Antena Młodych”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. zyczeń; 18.40 Alfabet Polski — wydanie warszawskie; 19 Alfonso el Sabie — król Kastylji i Leonu; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Wiersze Ludwika Grzeniewskiego; 19.40 Odtworzenie konc. symf. Ork. Radia Berlińskiego pod dyr. A. Wita; 21.55 Teatr PR Studio Współczesności „Nietulejsza”; 22.35 Dzieła Arnolda Schoenberga; 23.40 Jazz.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA! UKF 69,74 MHz transmituje program II.

PROGRAM WŁASNY: 16.15 Program stereof.; 19.40 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w poniedziałek Jacek Fedorowicz; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Przyjaciele i wrogowie” — 8 odc. pow.; 9.10 Blues i rock Wojciecha Skowrońskiego; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 J. S. Bach Tocata c-moll; 10 Piosenki ze Splitu; 10.30 Mistrzowie improwizacji — Erroll Garner; 10.50 „Raj” 16 odc. pow.; 11 Wojciech Młynarski śpiewa piosenki J. Wasowskiego; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Mistrzowie improwizacji — Oscar Peterson; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień — magazyn; 15.10 Baka w Nowym Jorku, czyli jazzmani i górale; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 W roli głównej zespół O'Jays; 16.15 Pod dachami Paryża; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Przyjaciele i wrogowie” 9 odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Ludzie i budyńki; 18 Muzykowanie; 18.30 Po liłty dla wszystkich; 18.45 Sto lat belcanta; 19 Pow. w wyd. dźwięk.; „Ziemia obiecana”; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Portret sportowca; 20.15 Na fletni Pana gra George Zamfir; 20.25 Nie czytaliście to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinę; 21.45 Opera tygodnia — Albert Lortzing „Klusownik”; 22.08 Śpiewa Nana Moukouri; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Królikiewicz; 23.05 Piosenki ze scenki; 23.20 „Księżycowe marzenia” przy muzyce; 23.50 Na dobranoc gra Kenny Barrell.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — TTR — Historia, 1. 10: „Barok”; 13.25 — TTR — Matematyka, 1. 7: „Analityczna interpretacja rachunku wektorów w przestrzeni”; 15.50 — NURT — Nauki polityczne; „Stadia rozwoju sił wytwórczych i stosunki produkcyjne w ustroju kapitalistycznym”; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci — Zwierzyńciec (kolor); 17.30 — Echo stadionu; 17.55 — Impreza noworoczna dla dzieci — „Noworoczna Olimpiada”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Szare na złote”; 19 — „Mam pomysły” (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Teatr Telewizji — Danuta Brzosko-Medryk i Wacław Florkowski; „Procesy”; 21.30 — „Generalni spełnionych nadziei” (kolor); 22.05 — Gra „Old Timers” — program muzyczny; 22.25 — Teatr Ochoty — repertaż filmowy (kolor); 22.55 — Dziennik (kolor); 23.10 — Oferty.

PROGRAM II: 17.55 — Program Wieczoru algierskiego; 18 — Algierskie kontakty — program filmowy; 18.20 — „Z Oranu do Trójmiasta” — repertaż filmowy; 18.40 — „Droga przez pustynię” — repertaż filmowy; 19 — „Algeria kraj gościnny” — repertaż filmowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — Powitanie telewizyjne; 20.20 — „Wojna młodych” — fab. film algierski; 21.15 — 24 godziny (kolor); 21.25 — „Świt potępionych” — dok. film algierski; 20.50 — NURT — Nauki polityczne; „Stadia rozwoju sił wytwórczych i stosunki produkcyjne w ustroju kapitalistycznym”.

tu się kupuje

Co najmniej 2000 poznaniaków odwiedziło wczoraj GIEŁDĘ SAMOCHODÓW, na której wystawiono na sprzedaż ponad 150 samochodów. Tym razem dominowały „Fiaty” i „Syreny”.

„Fiat 125p”. Modele 1500 z roku 1974 w cenie 162—175 tysięcy złotych. „Młodsze” o trzy lata przeciętnie 50 tysięcy tańsze. Natomiast 1300, roczniki 1972—1974 od 112 do 127 tysięcy złotych.

„Syrena”. Samochody tej marki wyprodukowane w latach 60 25—47 tysięcy złotych. Natomiast dwie „Syreny” z ubiegłego roku oferowano za 78 tysięcy.

„Warszawa”. Najtańsza z 1959 roku za 25 tysięcy złotych, zaś najdroższa sprzed dwóch lat — 98 tysięcy.

„Moskiewic”. Z roku 1958 — 42 tysiące złotych, 1970 — 86, a 1972 — 123 tysiące złotych.

„Skoda”. Przeważały „Octavie” w cenie 40—50 tysięcy złotych — 1960 rok, natomiast 100 S z lat 70 od 108—120 tysięcy.

„Volkswagen” 1300. „Garbusy” nadal w cenie 190 tysięcy złotych żądał właściciel samochodu tej marki z roku 1973. „Starsze” o 9 lat już za 50 tysięcy.

Nadto można było kupić: „Citroena” (1967) za 54 tysiące zł, „Fiata 124” z zapasowym nowym silnikiem i skrzynią biegów (1972) za 140, „Opła Rekorda” (1960) za 42, „Humbera Super” (1966) za 55 i „DKW Junior” (1965) za 40 tysięcy złotych. Cena „Fiata 126p” (przebieg ponad 8000 kilometrów) — 96 tysięcy złotych.

INFORMACJA EXTRA. Najtańszym samochodem była „Skoda” z 1950 roku za 18 tysięcy złotych, zaś najdroższy targ prowadzono przy „Warszawie” z 1961 roku (33 tysiące złotych). Jej właściciel „opuścił” tę cenę o 6 tysięcy. (pik)

☆
Targowisko na RYNKU ŁAZARSKIM w Poznaniu świeciło w minioną sobotę pustkami, chociaż pogoda — jak na obecny deszczowy okres — była wyjątkowo dobra. Na straganach dominowały warzywa i owoce. Gatunki różne, ceny także. Na straganach „królowały” jabłka od 10 zł do 19 zł za kilogram. Piękne, czerwone „Jonathany” za 18,50 zł, a mniejsze — za 14,50 zł. Warzywa drogie; kilogram pietruszki — 30 zł, cebuli — 12 zł, pecek włoszczyzny — 5 zł. Najtańsza — biała kapusta, 4 zł za kilogram.

Kwiatów mało, tylko na trzech straganach można było kupić mało rozwinięte goździki po 20 zł za sztukę oraz różowe lub czerwone fiołki alpejskie w cenie 3 lub 4 zł za sztukę. Dodatek do kwiatów, asparagus 3 zł gałązka. Większy ruch panował na „pchlim targu”. Czego tu nie ma? Srułki, wagi, lampy, buty, blamy, koszule, swetry. Obok starych cichych rozłożonych na murku, na stoiskach nie brak także nowych towarów krajowych i zagranicznych. Buty na grubej podeszwie za 660 zł, swetry z importu — 750 zł.

Na bazarze nie tylko się sprzedaje, ale także kupuje, np. stare monety, medale i kufle. Wśród staroci nie brak banknotu 500-rublowego z 1887 roku i polskiej monety z XVII wieku.

INFORMACJA EXTRA: „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego na „pchlim targu” można kupić za... 3,75 zł. Stare broszurowe, bez roku wydania, ale przeczytać warto. (an)

tu się sprzedaje

OBWIESZCZENIE

Wydział Finansowy Urzędu Miasta Poznania przypomina, że zgodnie z przepisem § 44 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1968 r. (Dz. U. nr 46, poz. 337) — właściciele (współwłaściciele), posiadacze i użytkownicy nieruchomości, jak również ustanowieni przez władze administracyjne zarządcy domów, obowiązani są sporządzać na przepisowych formularzach wykazy nieruchomości:

1) jeżeli chodzi o stanowiące własność (współwłasność) osób fizycznych grunty nie zabudowane i nie wydzielone oraz budynki nie wynajęte i nie wydzielone, a zajęte w całości przez właścicieli — raz na trzy lata, według stanu z dnia 31 grudnia roku poprzedzającego okres trzyletni. Ponieważ w roku bieżącym upłynął okres trzyletni wyżej wymienione osoby zobowiązane są do złożenia wykazu nieruchomości,

2) jeżeli chodzi o pozostałe nieruchomości — corocznie według stanu z dnia 31 grudnia roku ubiegłego.

Do złożenia wykazów nieruchomości obowiązane są również wszystkie osoby będące właścicielami (współwłaścicielami), posiadaczami, użytkownikami względnie administratorami nieruchomości położonych na terenach włączonych w roku 1973 do miasta Poznania.

Obowiązkowi złożenia wykazów nieruchomości podlegają również właściciele, względnie użytkownicy gruntów nie zabudowanych np.: parcel, ogrodów, placów przemysłowych i magazynowych.

Obowiązek sporządzenia wykazu nieruchomości dotyczy również nieruchomości zwolnionych z podatku od nieruchomości, w których jednak znajdują się lokale podlegające podatkowi od lokali.

Potrzebne druki należy odebrać we właściwych Wydziałach Finansowych Urzędów Dzielnicowych, a mianowicie:

Dzielnica Stare Miasto: — w gmachu Wydziału finansowego, ul. Libelta 16/20, II ptr. pok. 205.

Dzielnica Nowe Miasto: — ul. Zagórze 25, barak — pok. 52.

Dzielnica Grunwald: — ul. Matejki 50, II ptr. pok. 202.

Dzielnica Jeżyce: — ul. Słowackiego 22, I ptr. pok. 139.

Dzielnica Wilda: — ul. Czarnieckiego 9, I ptr. pok. 15.

Należy wypełnione wykazy nieruchomości należy składać we właściwych dla miejsca położenia nieruchomości Wydziałach Finansowych — w terminie do dnia 31 stycznia 1975 r.

Zwraca się uwagę na pouczenie znajdujące się na ostatniej stronie wykazu nieruchomości, a w szczególności na ostatni ustęp odnoszący się do osób posiadających psy.

Szczegółowych wyjaśnień w indywidualnych sprawach udziela właściwe terytorialnie wydziały finansowe urzędów dzielnicowych.

Niewykonanie obowiązków wynikających z wymienionych na wstępie rozporządzeń — podlega grzywnie do 25.000 zł. na podstawie art. 100 § 2 ustawy karnej skarbowej z dnia 26.10.1971 r. (Dz. U. nr 28, poz. 260).

Tablice bhp. i p.-poż., znaki drogowe, szyldy, tablice informacyjne i ostrzegawcze, plansze reklamowe, reklamy ścienne, wywieszki oraz wszelkie inne prace z zakresu malarstwa reklamowego, jak również w ramach usług dla ludności: tabliczki na drzwi, tablice nagrobkowe i tym podobne —

W Y K O N U J E

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK”

Zakład Malarstwa Reklamowego, 61-803 Poznań, ulica Czerwonej Armii 11/15 — telefon 597-50.

8510-K1

Praca • Nauka

Potrzebny czeladnik, absolwent ZSZ i uczeń, Zakład krawiecki, ul. Słowackiego 28. 49983g

Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu, wiek 1,5-2,5 lat. Nowotna — Murna 3, od 17. 49986g

Przyjmę dozorstwo z mieższaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49721gpr.

Sprzątaaczka do pracowni cukierniczej potrzebna do bre wynagrodzenie. Zgłoszenia: ul. Ciesława 14 m. 13, w godz. od 16-18. 146g

Kupno • Sprzedaż

Kupię dawne przybory do palenia, papierosnicę, kubek i inne przedmioty srebrne, najchętniej emaliowane lub grawerowane, także tacę metalową. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49925g.

Kupię zegarek kieszonkowy, stary, firmowy Glashütte, także inne bardzo dobrej marki, może być uszkodzony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49928g.

Atrakcyjne dawne meble kupię, szafę, fotele, stół, serwantkę, żardniere. Oferty z opisem: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49927g.

Maszynę do pisania waliz kowa kupię. Skrytka 1, 63-030 Kostrzyn Wlkp. 1250p

Sprzedam sadzonki pomidórów szklarniowych Revermaun. Odbiór styczeń, luty, cena 5 zł/szt. Zdzisław Berthold Smigiel — Mickiewicza 26 tel. 30. 1269p

Sprzedam snopowiazatkę ciagnikową W.C.3, stan dobry. Beryl. Chwałkowsko, poczta Krobica. 1252p

Sprzedam piec c. o. Camino, 2,5 m². Tel. 423-72. 49960g

Aloes leczniczy do nabywania. Ul. Naramowicka 74. 49972g

Sprzedam tanio minikalculator sześciocyfrowy. Tel. 67-50-88, wieczorem. 49973g

Sprzedam stół okrągły — rozkładany, 4 krzesła, 100 cm szer. 115 cm, kredens kuchenny 165 cm, stół kuchenny, 2 krzesła, pralkę. Adres: Zawady, ul. Wincentego 9 m. 4. 49979g

Star 25, stan dobry pilnie sprzedam. Stanisław Talewski Kramarzyny pow. Bytów tel. Kramarzyny 28. 12p

Sprzedam kompletny nadwozia do Żuka A 13, rocznik 74. Łabenda, Małachowo, tel. Dolsk 11, po godz. 18. 1247p

Sprzedam Żuka w dobrym stanie. Czesław Michalski, Opalenica, ulica Leśna 30, tel. 407. 1248p

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN PAKUJĄCYCH

Poznań, ul. Smoluchowskiego nr 1/9

POSZUKUJE

OD 10 DO 15 POKOI

o łącznej powierzchni około 300 m² na cele biurowe — dla nowo organizującego się przedsiębiorstwa.

Z ofertami prosimy zgłaszać się w Dziale Usług — pokój 407.

8375-K1

Samochody

Sprzedam ciagnik Ursus C-325 w dobrym stanie. Stanisław Antkowiak, Witowo, pow. Środa Wlkp. 49889g

Sprzedam ciagnik Zetor 25 K bocian z częściami zamiennymi oraz samochód Wartburg 1962 r. produkcji w dobrym stanie. Władysław Biernacki, Bogdanek 16 poczta Łęka Mała pow. Gostyń. 13p

Sprzedam Stara A 25 L, po remoncie. Sarmacka 5A m. 6. 217g

Sprzedam Nysę 501 Towar lub zamienie na Żuka. Telefon 428-16. 49845g

Skodę Octavię sprzedam. Głogów, al. Wolności 21 m. 69, tel. 30-05 po 16. 1249p

Sprzedam Fiat 126 p fabrycznie nowy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49977g.

Sprzedam w dobrym stanie samochód Warszawę pick-up. Mosina, ul. Skrzynecka 1. 49897g

Lokale

Spokojna, pracująca, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50197g

Dziennikarz poszukuje pokoju lub mieszkania od 1 lutego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 523g.

M-3 (15 i 11 m²), ul. Arciszewskiego 29 — zamienie. Metraż obojętny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49962g.

Przyjmę na pokój 2 panie lub 2 panów. Ul. Boczowska 17 (Grunwald). 49936g

Kupię spieszenie M-3 mały metraż, własnościowe — spółdzielcze, okolica Grunwald lub miasto (przy tramwaju), względnie mały domek jednorodzinny, półblizniaczy, 2 pokoje, kuchnia, z wygodami, ogródek. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49932g.

Panie pracujące poszukują pokoju dwuosobowego na okres 1 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49902g.

Wezmę w dzierżawę pokój z kuchnią na okres 7 lat. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49902g.

Nieruchomości

Sprzedam dom wraz z działką o powierzchni 3.800 m² w Puszczykowie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49994g.

Sprzedam w Szamotułach dom dwurodzinny wyłaczony (wolne 4 pokoje, kuchnia) c.o. garaż, dom gospodarczy, ogród. Informacje Międzychód, telefon 683. 1271p

Sprzedam w Poznaniu 0,5 ha ziemi z prawem zabudowy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49314g.

Sprzedam 1 ha gruntu ornego. Franciszek Praczkowski, Anapol k. Jarocina. 1254p

Zguby • Różne

Znalazłem pieniądze. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 285g.

Dnia 4 I 1975 o godz. 17 został skradziony pieszek pekińczyk 7-letni z białą łapką, suczka, który jest w toku leczenia (zastrzyki). Ostrzegam przed kupnem. Znalazcę wynagrodzę. Grudzień 38. 519g

Pekińczyk brązowy zaginął w śróde, 8 stycznia, na Ryckerskiej przy drogi. Za odprawienie wynagrodzę. Grochowska 51A m. 14. 643g

Przepraszam Gabrię Króliczak, zam. w Poznaniu, Os. Oświecenia 48 m. 1 za to, że we wrześniu 1974 r. w miejscowości Kalwa, pow. Nowy Tomyśl obraziłam gośność osobistą oskarżycielki, używając w stosunku do niej obraźliwego określenia. Pełnią Matczak, Poznań, ul. Mysłowska 22 m. 1. 49984g

Świadków upadku i zlamania nogi na chodniku przy ulicy Libelta 1 w niedzielę 10 lutego ubr. o godz. 17, uprzejmie proszę o skontaktowanie się osobście lub listownie. Przybyła, ul. Skibowa 1, 613-12 Poznań. 49937g

Matrymonialne

Studentka — pozna pana kończącego studia lub po studiach. Mile widziani oficerowie WP i MO. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45990g.

Kombinat Budowlano - Remontowy

Handlu i Usług „BUDREM”

w Poznaniu, ul. Sieroca 7

telefon 564-27, wewn. 4

WYNAJME NA CZAS OKREŚLONY POMIESZCZENIA

z przeznaczeniem na lokale biurowe, również wymagające remontu w dzielnicy Stare Miasto najchętniej w okolicy Starego Rynku.

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. 612-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” zatrudni

gońców na pół etatu.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 16. 5 B

Poznańskie Zakłady Drobiarskie zatrudnią zaraz:

— KOBIECY I MĘŻCZYZN do pracy w wydziałach produkcyjnych (jajczarskim i drobiarskim),

— ELEKTRYKA w wydziale jajczarskim,

— PALACZY centralnego ogrzewania.

Zgłoszenia: Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Wykopy 214. 589-K1

PODAJEMY DO WIADOMOŚCI

aktualną nazwę, adres i numery telefonów biura zarządu i administracji n. Spółdzielni:

Wielkopolską Spółdzielnią Pracy

Rękodzieła Artystycznego

w Poznaniu

Adres: 61-003 Poznań, ul. Chlebowa nr 26

Telefony: centrala 706-12 i 714-12

8433-K1

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska zatrudni zaraz do pracy trzymianowej z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego.

— KOBIECY do produkcji,

— PALACZY kotłów wysokoprężnych,

— KIEROWCÓW wózków widłowych.

Zapewnia się dobre warunki socjalne.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 382, tel. 320-061. 8499-K1

Zakłady Aparatury Spawalniczej „ASPA” we Wrocławiu, ul. Jana Długosza 2/6 poszukują

— WYKONAWCÓW narzędzi specjalnych, przyrządów, wykrojników i form do przetwarzania tworzyw.

Roboty szacuje się na około 150 000 roboczogodzin.

Oferty prosimy składać pod adresem naszego zakładu z podaniem ilości oferowanych godzin. Telefon 25-26-51 wewn. 240. 84-K2

Dnia 10 stycznia 1975 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN SKROK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Luboń 3, ul. Nowiny 15. 672g

Dnia 10 stycznia 1975 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 75, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

JÓZEF SADOWSKI

emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Ul. Tokarska 3 m. 4. 686g

W dniu 9 stycznia 1975 r. zmarł nagle długoletni, ofiarny pracownik bankowy

STANISŁAW MICHAŁSKI

W Zmarłym żegnamy dobrego kolegę i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 stycznia 1975 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, Rada Oddziałowa i pracownicy I Oddziału PKO w Poznaniu

693g

Dnia 10 stycznia 1975 roku zmarł nieoczekiwanie, w wieku 27 lat

ANDRZEJ KOLIŃSKI

starszy sekretarz

Prokuratury Powiatowej w Kępnie

W Zmarłym traci Prokuratura młodego, zdolnego i cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa

i pracownicy

Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się 13 stycznia 1975 r. o godz. 13 w Kępnie.

669-K1

Dnia 10 stycznia 1975 r. zmarła po ciężkiej chorobie, śp.

MARIA WRONECKA

z domu Kozłowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

681g

Dnia 10 stycznia 1975 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek, w wieku 69 lat

ZENON CZARNECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kilińskiego 12 m. 4. 663g

Dnia 10 stycznia 1975 r. przestało bić serce naszego najukochańszego ojca, teścia, dziadka i pradziadka

JANA NOCHELSKIEGO

ppor. rezerwy WP, powstańca wielkopolskiego, członka ruchu oporu, członka ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

688g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 9 stycznia br. zmarła długoletnia i ofiarna pracownica Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu

TERESA SKÓRA

W Zmarłej żegnamy cenioną i drogą nam koleżankę oraz dobrego i życzliwego człowieka.

Rodzinie Zmarłej wyrazi najgłębszego współczucia składa

Kierownictwo Wydziału Finansowego Rada Oddziałowa, OOP, współpracownicy

Pogrzeb odbył się w niedzielę, dnia 12 bm. w Lusowie.

674g

† W dniu 11 stycznia 1975 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, śp.

ANTONINA FIMA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

córk, zięciowie, wnuki i prawnuki

Poznań, Warszawa.

† Dnia 11 stycznia 1975 roku zmarł w 70 roku życia, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK STAWICKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. w Strzelnie, pow. Mogilno, o godz. 14.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Niemieckowo, Strzelno, Poznań, Nowawieś, Wronowy, Katowice, Osieczna, Ludomy.

W dniu 11 stycznia 1975 r. zmarł nagle, w wieku lat 66 śp.

EDWARD KURZAWSKI

mgr inż. architekt

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 12 na cmentarzu sołackim.

W głębokim żalu pogrążona

rodzina

A1, Wielkopolska 29 m. 7. 687g

† Dnia 11 stycznia 1975 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, przeżywszy lat 83

LEOKADIA ROSKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona

rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 136 m. 16. 667g

† Dnia 11 stycznia 1975 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

JAN BAKOWSKI

lat 78

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Mostowa 30 m. 6.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 10 stycznia 1975 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

</

